



Sygn. akt I CSK 292/17

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa B. sp. z o.o. w W. i P.K.

przeciwko W.N.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 31 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 24 czerwca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód B. Spółka z o.o. z siedzibą w W. wystąpiła przeciwko pozwanemu W.N. o ochronę dóbr osobistych wnosząc o:

nakazanie, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku wystosował do powoda pismo usuwające skutki naruszenia dóbr osobistych powoda o następującej treści. „W związku z nieuprawnionym i podstępnym nagraniem w dniu 12 września 2011 r. w siedzibie spółki B. sp. z o.o. rozmowy z pracownikami spółki - Panem P.K. oraz Panią M.P., czym doprowadziłem do naruszenia dóbr osobistych B. sp. z o.o. godzących w swobodę wypowiedzi, wybór rozmówcy, dobre imię Spółki, tajemnicę rozmowy oraz w związku z naruszeniem zasad współżycia społecznego oświadczam, że przepraszam spółkę B. sp. z o.o. za swój czyn i wyrażam żal z powodu tego, co uczyniłem”.

Na wypadek niezastosowania się do tego nakazu przez pozwanego w określonym terminie, powódka wniosła, aby Sąd upoważnił ją do opublikowania na koszt pozwanego tego oświadczenia na internetowych stronach B. Spółka z o.o. w formacie PDF, czarną czcionką Arial o wielkości 11 punktów na białym tle w ten sposób, aby oświadczenie było bezpośrednio widoczne po otwarciu tej strony, bez konieczności jej przewijania w dół przez okres 3 miesięcy, obramowanego czarną linią.

Zażądała także zobowiązania pozwanego do zniszczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oryginału oraz wszystkich kopii nagrania rozmowy z dnia 12 września 2011 roku, którą pozwany nagrał podczas spotkania w B. Spółka z o.o. , z przedstawicielami powodowej spółki, znajdujących się w posiadaniu pozwanego, wraz ze złożeniem oświadczenia powodowi o zniszczeniu przez pozwanego oryginału i kopii wyżej wymienionych nagrań oraz złożenia oświadczenia o podmiotach, którym pozwany udostępnił treść przedmiotowego nagrania.

Powódka domagała się także zasądzenia od pozwanego na wskazany cel społeczny, to jest na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową, w

W. kwoty 50 000 zł, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z kolei powód, P.K. odrębnym pozwem (przekazanym do wspólnego rozpoznania) wniesionym przeciwko W.N. wniósł o: nakazanie pozwanemu, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku wystosował do powoda pismo usuwające skutki naruszenia dóbr osobistych powoda o następującej treści. „W związku z nieuprawnionym i podstępным nagraniem w dniu 12 września 2011 r. w siedzibie spółki B. sp. z o.o. rozmowy z pracownikami spółki - Panem P.K. oraz Panią M.P., czym doprowadziłem do naruszenia dóbr osobistych Pana P.K. godzących w swobodę wypowiedzi, wybór rozmówcy, tajemnicę rozmowy oraz w związku z naruszeniem zasad współżycia społecznego oświadczam, że przepraszam Pana P.K. za swój czyn i wyrażam żal z powodu tego, co uczyniłem”.

Zażądał także zobowiązania pozwanego do zniszczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oryginału oraz wszystkich kopii nagrania rozmowy z dnia 12 września 2011 roku, którą pozwany nagrał podczas spotkania w B. Spółka z o.o., z powodem oraz M.P., znajdujących się w posiadaniu pozwanego, wraz ze złożeniem oświadczenia powodowi o zniszczeniu przez pozwanego oryginału i kopii wyżej wymienionych nagrań oraz złożenia oświadczenia o podmiotach, którym pozwany udostępnił treść przedmiotowego nagrania;

Wniósł także o zasądzenie od pozwanego na wskazany cel społeczny, to jest na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową kwoty 10 000 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w następstwie potajemnego ich nagrania zostały naruszone ich dobra osobiste w postaci swobody wypowiedzi, wyboru rozmówcy renomy spółki i dobrego imienia powoda, tajemnicy rozmowy, które tworzą inne dobro w postaci sfery prywatności osoby fizycznej i sfery poufności osoby prawnej.

Pozwany W.N. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo. Ustalił, że pozwany W.N. przez wiele lat był pracownikiem powodowej spółki B.

Spółka z o.o. We wrześniu 2011 roku do pozwanego dotarły sygnały mogące świadczyć o tym, że zarząd powodowej spółki zamierza rozwiązać z nim umowę o pracę. W dniu 12 września 2011 roku odbyło się spotkanie pozwanego wraz z działającym w imieniu spółki - P.K. oraz szefową działu kadr M.P., w trakcie którego strony rozmawiały na temat warunków rozwiązania współpracy z pozwanym.

Pozwany, idąc na przedmiotowe spotkanie, domyślał się, czego może ono dotyczyć, postanowił więc przy pomocy telefonu komórkowego nagrać przebieg tego spotkania w tym celu, aby w emocjach, które wiążą się z tego typu rozmowami, nie zapomnieć szczegółów rozmowy. Spotkanie odbywało się w dwóch etapach. Po pierwszym etapie była przerwa, w czasie której pozwany miał rozważyć przedstawione mu propozycje. Pozwany nagrał tylko pierwszą część spotkania. Pozwany nie poinformował (ani przed spotkaniem, ani w jego trakcie, ani też po spotkaniu) osób uczestniczących w tym spotkaniu, czyli powoda P.K. oraz M.P. o tym, że nagrywa rozmowę.

Pozwany w żaden sposób nie zamierzał wykorzystać tego nagrania, natomiast w momencie, kiedy okazało się, że warunki wypowiedzenia umowy o pracę, które znalazły na piśmie nie do końca odpowiadają temu, co było tematem rozmowy w dniu 12 września 2011 roku, zgłosił dowód z tego nagrania, w toczącej się sprawie przed sądem pracy - Sądem Rejonowym. Ostatecznie jednak pozwany dowód ten, w postaci nagrania, wycofał.

Świadkowie I.K. oraz J.K. dowiedzieli się o tym, że istnieje takie nagranie, natomiast nie poznali jego treści. W żaden sposób pozwany tego nagrania nikomu nie udostępnił.

Na gruncie tych ustaleń, Sąd Okręgowy dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. uznał, że w postępowaniu dowodowym nie zostało wykazane, że rzeczywiście sporządzenie nagrania tej rozmowy w jakikolwiek sposób naruszyło jakiegokolwiek dobra osobiste powodów. Podniósł, że powodowie nie wykazali aby pozwany upowszechnił to nagranie. Z zeznań świadka I.K. oraz J.K. wynika, iż owszem, dowiedzieli się oni, że istnieje takie nagranie, natomiast nie można wyprowadzić wniosku, że znali oni treść tego nagrania oraz iż treść tego nagrania pozwany komukolwiek innemu udostępnił.

Podniósł, że jak wynika z zeznań pozwanego, nagranie zostało złożone na płycie do sprawy toczącej się przed Sądem Pracy, ale ostatecznie został ten wniosek dowodowy cofnięty, więc treść tego nagrania została odtworzona dopiero na poprzednim terminie rozprawy przed Sądem Okręgowym w rozpoznawanej sprawie. Nie można zatem, jego zdaniem, przyjąć, że pozwany w jakikolwiek sposób zamierzał i w jakikolwiek sposób naruszył dobra osobiste powodów dokonując tego nagrania. Poza prezesem i członkami zarządu oraz poza pozwanym, czyli autorem tego nagrania, nikt inny miał możliwości poznania treści tego nagrania.

Sąd Okręgowy wskazał też, że powodowie w żaden sposób nie wykazali, że informacja o tym, iż takowe nagranie istnieje w jakikolwiek negatywny sposób wpłynęła na wizerunek powodów, na działalność firmy, czy na życie zawodowe oraz osobiste powoda P.K.. Nie zostało też przedstawione, że jakikolwiek kontrahent firmy się dowiedział, że były jakieś np. maile lub jakiegokolwiek inne sygnały od osób trzecich, czy od firm, które wskazywałyby na to, że ta informacja o tym nagraniu w jakikolwiek sposób podważa wiarygodność, czy dobry wizerunek, któregokolwiek z powodów.

Doszedł do wniosku, że już tylko z uwagi na niewykazanie przez powodów, aby doszło do naruszenia ich dóbr osobistych, powództwo podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, którzy zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie oddalającym ich roszczenia o zaniechanie usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu w całości, zarzucili:

- a) naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 23 i 24 § 1 k.c., to jest przez przyjęcie, że nie zostały spełnione przesłanki ochrony dóbr osobistych sprecyzowane w tych przepisach, podczas gdy w sprawie powodowie wykazali, że doszło do naruszenia przez pozwanego tajemnicy komunikowania się, która jest dobrem osobistym objętym ochroną cywilnoprawną;
- b) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez ustalenie, że pozwany nie upowszechniał nagrania oraz,

iż „nie zostało wykazane, że rzeczywiście sporządzenie nagrania tej rozmowy w jakikolwiek sposób naruszyło jakiegokolwiek dobra osobiste powodów”, podczas gdy zeznania M.P. jednoznacznie wskazują, że „po firmie chodzą żarty o prezesie w związku z nagraniem”, P.K. opisał swoje negatywne odczucia w związku z nagraniem, a zarówno pozwany, działając w innej sprawie, jak i I.K. w swojej sprawie, wnioskowali o dopuszczenie nagrania jako dowodu;

- c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przyznanie wiarygodności zeznaniom I.K. w takim zakresie, w jakim twierdzi ona, że nie poznała treści nagrania, mimo iż zgłosiła nagranie jako dowód w swojej sprawie przeciwko spółce B. sp. z o.o.

Podnosząc powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku, przez:

1. nakazanie W.N., aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku wystosował do P.K. działającego w imieniu własnym oraz jako członka zarządu spółki B. sp. z o.o. pisma usuwające skutki naruszenia dóbr osobistych o następującej treści: „W związku z nagraniem w dniu 12 września 2011 r. w siedzibie spółki B. sp. z o.o. rozmowy z panem P.K. oraz panią M.P. bez ich wiedzy i zgody, czym doprowadziłem do naruszenia dóbr osobistych spółki B. sp. z o. o. oraz P.K., oświadczam, że przepraszam ich za swój czyn i wyrażam żal z powodu całego wydarzenia.”

2. zobowiązanie pozwanego do zniszczenia, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, oryginału oraz wszystkich kopii nagrania rozmowy z dnia 12 września 2011 r., którą W.N. odbył w siedzibie spółki B. sp. z o.o. z P.K. i M.P., działającymi w charakterze przedstawicieli spółki, a także do złożenia pisemnego oświadczenia wobec P.K., działającego w imieniu własnym oraz jako członka zarządu B. sp. z o.o. o zniszczeniu tego nagrania oraz oświadczenia o podmiotach, którym W.N. udostępnił jego treść.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w W. apelację powodów oddalił i zasądził od powodów na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego.

Ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, uznał za prawidłowy i uczynił go podstawą swojego rozstrzygnięcia. Podkreślił, że w znacznej części nie był on zresztą kwestionowany przez skarżących, którzy zarzucali jedynie błędne ustalenie przez Sąd Okręgowy, że pozwany nie rozpowszechnił nagrania.

Podniósł, że okoliczność nagrania przez pozwanego rozmowy z dnia 12 września 2011 r. była bezsporna, natomiast także w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zostało udowodnione przez powodów /a na nich w tej kwestii spoczywał ciężar dowodu, aby pozwany, mimo że nagrał rozmowę, w jakikolwiek sposób ją rozpowszechnił i tym samym, aby w jakikolwiek sposób naraził dobre imię spółki oraz powoda P.K. na szwank. Wyrzucił zarzuty, że załączenie płyty z nagraniem rozmowy do postępowania dowodowego w sprawie pracowniczej, nawet gdyby z tą płytą (nagraniem) zapoznał się skład orzekający w sprawie, nie stanowi rozpowszechnienia mogącego stanowić podstawę roszczeń o ochronę dóbr osobistych; zwłaszcza, że pozwany cofnął ten dowód w tej sprawie pracowniczej. Tym samym uznał, że do rozpowszechnienia szerokiego treści rozmowy, które mogłoby narazić na szwank dobre imię/renomę powodów nie doszło. W sytuacji natomiast, gdy pozwany był uczestnikiem nagranej rozmowy, oczywistym jest, że zna on jej treść.

Stwierdził, że wbrew zarzutom skarżących, zeznania M.P., iż po firmie chodzą żarty o prezesa w związku z nagraniem, uznać należało za niewystarczające w sytuacji, w której żaden inny świadek - pracownik spółki nie potwierdził faktu rozpowszechniania przez pozwanego nagrania, czy też wiedzy o treści nagranej rozmowy. Natomiast okoliczność, że I.K. w swojej sprawie przeciwko spółce B. sp. z o.o. wnioskuje o dopuszczenie dowodu z przedmiotowego nagrania, nie dowodzi, że zapoznała się ona z jego treścią (że pozwany udostępnił jej to nagranie), a jedynie, że ma świadomość istnienia takowego nagrania. Trafnie zatem - jego zdaniem - w tym przedmiocie

Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach samej I.K., przyjmując, że nie zna ona treści rozmowy.

W konsekwencji także, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznać należało, że w sprawie nie doszło w ogóle do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci dobrego imienia (renomy) powodów.

Podniósł także, że wskazywane przez powodów orzecznictwo, które za przedmiot ma naruszenie tajemnicy korespondencji uznać należało za nieadekwatne do stanu faktycznego sprawy. Wyraził zapatrywanie, że jeśli chodzi o naruszenie tajemnicy korespondencji, to z istoty rzeczy polega ono na tym, że strona naruszająca zapoznaje się z nieswoją, cudzą korespondencją, tymczasem w sprawie doszło do nagrania przez pozwanego rozmowy, w której on uczestniczył. Zatem - jego zdaniem - nie doszło do naruszenia tajemnicy tej rozmowy przez pozwanego, gdyż znał on jej treść, a tylko doprowadził do jej utrwalenia /nagrania/ bez zgody drugiej strony.

Zwrócił uwagę, że pozwany wprawdzie nagraniem rozmowy nadal dysponuje, ale dopiero wtedy gdyby się okazało, że uczyni z tego niewłaściwy użytek, czy też je rozpowszechni, to w zależności od sposobu tego rozpowszechniania, może uznane to zostać, za naruszenie dóbr osobistych powodów i w takiej sytuacji powodom przysługiwać będzie stosowne powództwo w tym przedmiocie. Natomiast na dzień dzisiejszy, w jego ocenie, brak jest podstaw do wniosku, że naruszenie dóbr osobistych powodów miało miejsce.

Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03 (LEX nr 109404) podniósł, że rozpoznając sprawę o ochronę dóbr osobistych, Sąd powinien w pierwszej kolejności zbadać, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi rozstrzygnąć, czy działalnie pozwanego było bezprawne. Nie rozważał kwestii bezprawności ani ciężaru dowodu wskazując, że pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Powodowie w skardze kasacyjnej, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucili naruszenie art. 23 k.c. samodzielnie lub w związku z art. 43 k.c.

oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Wnieśli o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności zbadać, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi stwierdzić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na podmiocie, który podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (por. powołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03).

Wbrew stanowisku pozwanego wyrażonemu w odpowiedzi na skargę kasacyjną skarżący, nie usiłują rozszerzyć powództwa, co jest oczywiście niedopuszczalne przed Sądem Najwyższym (art. 383 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.), Dodać należy, że zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się do samego żądania (*petitum*) albo do jego podstawy faktycznej (*causa petendi*). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a zatem dochodzone roszczenie jest identyfikowane przez zgłoszone żądanie i przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających.

Trzeba zgodzić się więc ze skarżącymi, że art. 378 § 1 k.p.c. nie ograniczał kontroli instancyjnej wyroku pierwszej instancji wyłącznie do oceny przesłanek naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci tajemnicy korespondencji i dobrego imienia oraz renomy, gdyż powodowie już w pozwie powołali się na dalsze dobra osobiste naruszone przez pozwanego potajemnym nagraniem, co do których nie odniósł się Sąd Apelacyjny. Poza tym, sądy *meriti* stosują z urzędu prawo materialne, a zatem Sąd Apelacyjny powinien był w ramach apelacji pełnej rozważyć, czy w normie zawartej w art. 23 k.c. występuje dobro osobiste powodów, które zostało naruszone na skutek ustalonego w sprawie działania pozwanego.

Innymi słowy, w sprawie nie doszło do naruszenia zasady *da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, jura novit curia* według, której Sąd Apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować

właściwe przepisy prawa materialnego, nawet gdyby nie były wskazane przez powoda w pozwie, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie również od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Na gruncie ochrony dóbr osobistych z omawianego punktu widzenia nie istotne jest to, czy skarżący określi prawidłowo dobro osobiste, gdyż jest to kwestia prawna, lecz to czy wskazane przez powoda fakty naruszają jakiegokolwiek dobro osobiste mieszające się w hipotezie normy wynikającej z art. 23 k.c.

Trzeba zauważyć, że już w pozwie podniesiono, iż działania pozwanego ponad wszelką wątpliwość naruszyły takie dobra osobiste, jakimi są: swoboda wypowiedzi, wybór rozmówcy oraz zagrożenie tajemnicy rozmowy. Jednocześnie też podniesiono, że doszło do naruszenia takich dóbr jak prywatność powoda i poufność powódki. Wyrażono też pogląd, że naruszenie dóbr osobistych ma charakter obiektywny oraz że trzeba uznać, że potajemne nagranie rozmowy oraz wykorzystanie jej dla własnych celów zgodnie z wcześniejszym zamierzeniem, godzi nie tylko w dobra osobiste nagrań, ale również w zasady współżycia społecznego i zasady moralne.

W apelacji natomiast skarżący wskazali, że pozwany dopuścił się przede wszystkim naruszenia dobra osobistego w postaci zagrożenia tajemnicy komunikowania się. W tej materii odwołali się do wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1002/12 (LEX nr 1322739), w którym został wyrażony pogląd, że z ochrony przewidzianej dla dóbr osobistych korzysta tajemnica rozmów, tożsamość uczestniczących w niej osób, ich numery telefoniczne, adresy poczty elektronicznej, a także informacje o samym fakcie prowadzenia rozmowy, czasie jej trwania, próbach połączenia oraz treści przekazu. Zwrócili uwagę, że w wyroku tym Sąd Apelacyjny podniósł, iż choć prywatność oraz wolność i tajemnica komunikowania się nie zostały wpisane wprost do katalogu dóbr osobistych ujętych w art. 23 k.c., niemniej objęcie ich ochroną z art. 24 k.c. nie budzi wątpliwości zarówno judykaturze, jak i piśmiennictwie; są one bowiem gwarantowane konstytucyjnie (art. 47 i art. 49 Konstytucji) i mają umocowanie w prawie międzynarodowym (art. 8 ust 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności).

Z kolei w skardze kasacyjnej powodowie wskazali, że obraza art. 23 k.c. samodzielnie lub w zw. z art. 43 k.c. przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie, polegała na bezpodstawnym pominięciu, że nagranie rozmowy bez wiedzy i zgody rozmówcy stanowi samo w sobie naruszenie dobra osobistego, co było wynikiem ograniczenia analizy zgodności działania pozwanego wyłącznie z wymaganiami ochrony dobrego imienia i tajemnicy korespondencji powodów, a w szczególności na błędnym utożsamieniu dóbr osobistych z „dobrym imieniem” powoda i „renomą” powódki, w sytuacji w której nagranie rozmowy bez jego wiedzy stanowi samoistne naruszenie dobra osobistego rozmówcy; stanowi bowiem przejaw naruszenia integralności wypowiedzi i prywatności (poufności) nagrywanego potajemnie rozmówcy.

Zarzutowi temu nie można odmówić zasadności. Otwarty katalog dóbr osobistych pozwala na objęcie pojęciem swobody wypowiedzi nie tylko możliwości decydowania o treści wypowiedzi, ale również o tym, czy wypowiedź werbalna, albo też niewerbalna, zostanie utrwalona, w jakiej formie, w jakim celu i przez kogo. Potajemne nagrywanie rozmówcy narusza dobro osobiste w postaci swobody wypowiedzi oraz sferę prywatności rozmówcy, a w przypadku osób prawnych sferę poufności, które powszechnie uznawane są w literaturze za wartości szczególnie chronione. Dokonywanie potajemnego nagrywania innych osób jest powszechnie nieakceptowane w społeczeństwie i stanowi działanie zasługujące na dezaprobatę.

W judykaturze wprost podniesiono, że ochrona spraw prywatnych dotyczy, nie tylko pracownika, ale także pracodawcy i jego firmy. Nagrywanie bez zgody pracodawcy jego rozmów może stanowić podstawę rozwiązania umowy o pracę. Pracodawca może uznać za prawdziwe twierdzenia pracownika, że nagrywał jego niejawnie rozmowy i podać to za przyczynę rozwiązania umowy o pracę, bez konieczności wykazania nagrywania. Ochrona spraw prywatnych działa w obie strony. Dotyczy więc nie tylko pracownika, ale także pracodawcy i jego firmy. To czego pracodawca nie ujawnia, a wręcz uważa za sprawy niejawnie, nie może być dowolnie nagrywane i gromadzone przez pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2011 r., II PK 299/10, OSNP 2012, nr 13-14, poz. 170).

Na gruncie dokonanych ustaleń, nie można także było odeprzeć zarzutu obrazy art. 24 § 1 zd. 1 k.c. samodzielnie lub w zw. z art. 43 k.c. przez ich

niewłaściwe zastosowanie, polegające na uzależnieniu ochrony dóbr osobistych powodów od tego, czy z nagrania dokonano bez wiedzy i zgody powodów pozwany uczyni niewłaściwy użytek, a w konsekwencji przez odmowę ich zastosowania w sytuacji, w której ochrona dóbr osobistych przysługuje już w razie zagrożenia dóbr osobistych, do czego zaistnienie konkretnego naruszenia nie jest konieczne. Zarzut ten odnosi się do zagrożenia dobra osobistego w postaci tajemnicy komunikowania się.

Nawet w przypadku uznania, że istotnym znamieniem naruszenia tego dobra osobistego osoby nagranej bez jej świadomości jest rozpowszechnienie nagrania, gdy tymczasem Sądy *meriti* ustaliły, że to nie nastąpiło, lecz gdy istnieje prawdopodobieństwo takiego ujawnienia przez pozwanego w przyszłości powodowie mogą domagać się ochrony w postaci usunięcia zagrożenia przez zniszczenie nagrania. Nietrafny jest więc pogląd Sądu Apelacyjnego, że dopiero w razie uczynienia z nagrania „niewłaściwego użytku”, bądź jego „rozpowszechnienia” powodom będzie przysługiwać „stosowne powództwo”.

Skoro więc przez potajemne nagranie przez pozwanego doszło do naruszenia takich dóbr osobistych jak: swoboda wypowiedzi, prywatności rozmówcy, poufności spółki i wystąpiło zagrożenie tajemnicy komunikowania się, to aby pozwany mógł uniknąć konsekwencji tego naruszenia musiałby wykazać, że wystąpiła jedna z okoliczności wyłączających tę odpowiedzialność. Jak wiadomo, bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Ze wskazanych względów, skargę kasacyjną należało uwzględnić (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

jw